

PROTOKÓŁ NR VII/2015
Z VII SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE
Z DNIA 25 CZERWCA 2015 R.

Godzina rozpoczęcia - 12.00, godzina zakończenia –16.30

Sesja odbywała się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Białym Borze.

Sesję otworzyła wypowiadając słowa „otwieram VII sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Pani Wanda Król, która przywitała radnych, władze samorządowe gminy, sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz wszystkich zebranych na sali obrad.

W sesji uczestniczyło 15 radnych, co stanowi 100%. Obrady były, więc prawomocne.

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady w sesji udział wzięli:

Pan Paweł Mikołajewski	- Burmistrz Białego Boru
Pani Bożena Pankiewicz-Ginda	- Sekretarz Gminy
Pani Anna Dobrzańska	- Skarbnik Gminy
Pan Adam Podpora	- Radny powiatowy

Przed częścią roboczą Pani dr Iwona Widuch zwróciła się z prośbą o dofinansowanie w ramach kontynuacji Programu Rozwoju Rehabilitacji dla mieszkańców Gminy Biały Bór.

Stwierdziła, że wartość kontraktu z NFZ wynosi 2.800 zł miesięcznie, natomiast miesięczny koszt utrzymania rehabilitacji wynosi 8.000 zł plus koszty związane z obsługą administracyjną, prawną zakupem materiałów potrzebnych do prowadzenia zabiegów fizjoterapii.

Przy obecnym poziomie finansowania Zakład rehabilitacji przynosiłby straty w kwocie ponad 5.000 zł.

Działalność rehabilitacji możliwa jest tylko dzięki finansowemu wparciu, a brak dofinansowania wiązałby się koniecznością likwidacji rehabilitacji.

Pani dr Iwona Widuch poprosiła o rozważenie możliwości kontynuacji dofinansowania na dłuższy okres, żeby mogła powiedzieć fizjoterapeutce, że tak, zostajesz u nas na dłużej.

Pan Mieczysław Grabowski – stwierdził, że nie wyobraża sobie, żeby nie było rehabilitacji i zaproponował, aby radni dali połowę swojej diety, a Pan Burmistrz 500 zł i to zabezpieczy potrzebne środki.

Pani Irena Drozd poinformowała, że Komisja Zdrowia przy uczestnictwie Pani dr Widuch zapoznała się z tym tematem. Jasne jest, że będziemy szukali środków, aby ta rehabilitacja nie była zlikwidowana, bo powstawała w tak ciężkich bólach, że nie możemy teraz dopuścić absolutnie do jej likwidacji.

PKT 2 UCHWALENIE PORZĄDKU OBRAD

Burmistrz wprowadził do porządku obrad autopoprawkę do projektu uchwały będącego w punkcie 9 Podjęcie uchwał w sprawach pod lit „a” w sprawie zmian w budżecie gminy na 2015 rok

za. – 14

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

(1 nie głosowała)

Ponadto Burmistrz wprowadził do porządku obrad w tym samym punkcie pod lit „j” projekt uchwały w sprawie Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze oraz

Gimnazjum Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 w Białym Borze.

za. – 15 przeciw - xx wstrzymał się – xx
Wycofał projekt uchwały będący pod lit. „e” w sprawie odłączenia miejscowości Dołgie od sołectwa Drzonowo i przyłączenia do sołectwa Stepień. Powodem wycofania były braki danych pesel w wykazie osób, które podpisały się za odłączeniem Dołgiego. Uchwałę przenieść na następną sesję, na którą zaprosić osobę, która jest inicjatorem tego wniosku.

za. – 15 przeciw - xx wstrzymał się – xx

PKT 3 PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 31 MARCA 2015 R.

Wobec braku głosów w dyskusji przystąpiono do głosowania.

za - 15 przeciw - xx wstrzymał się – xx

PKT 4 INFORMACJA BURMISTRZA O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM ORAZ O WYKONANIU UCHWAŁ PODJĘTYCH NA POPRZEDNICH SESJACH

Funkcjonowanie TOY TOY – gmina jest zobowiązana do prowadzenia rejestru firm, które chciałyby prowadzić jakąkolwiek działalność związaną z wywożeniem nieczystości i tylko i wyłącznie rejestrujemy takie firmy. Takie zgłoszenie do nas wpłynęło i taka decyzja została wydana na mocy której ta firma ma prawo funkcjonować to nie znaczy, że funkcjonuje. Gmina takie zezwolenie wyda każdemu, kto jest do tego uprawniony i kto ma prawo na terenie Polski wykonywać taką działalność.

Ustosunkował się również do zarzutu o zadłużeniu z tytułu wykonania nieodpowiedniego ogrzewania w budynku przy ulicy Brzeźnickiej zwiększaniu przez to zadłużenia.

Jeżeli chodzi o dostarczenie do tych mieszkań gazu to są to umowy indywidualne, po drugie z naszych informacji, jakie mamy z tego tytułu nie ma żadnego zadłużenia i również wszystkie opłaty czynszowe z mieszkań socjalnych realizowane są w terminie i bez żadnych zadłużeń.

Zadania realizowane z referatu nieruchomości:

- sprzedaliśmy w przetargu dwie działki rolne w miejscowości Kołtki.
- ogłosiliśmy kolejny przetarg na sprzedaż działek budowlanych w m. Dołgie,
- przeprowadziliśmy ponownie przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego do adaptacji po Mikołaju Car w Białym Borze przy ul. Sądowej 5/4 – został ustalony nabywca – Andrzej i Małgorzata Maciupa,
- przeprowadziliśmy przetarg na dzierżawę gruntów rolnych w Dołgim – czynsz dzierżawny roczny wynosi 5.151,35 zł,
- zorganizowaliśmy przetarg na sprzedaż samochodu strażackiego z Sępólna Wielkiego, wpłynęła 1 oferta, ale cena była zbyt niska i komisja przetargowa jej nie przyjęła;
- przekształcono 1 działkę z użytkowania wieczystego na własność dz. nr 219 ob.04. – Makarewicz Janusz i Maria
- wystąpiliśmy do ANR o nieodpłatne przekazanie działki nr 130/1 w Kalisce (dz. z krzyżem) na mienie gminy, niestety odmówili nam do czasu zmiany studium z przeznaczeniem działki na cele publiczne, aktualnie studium już jest w trakcie zmiany;
- jesteśmy w trakcie przygotowań do podziałów geodezyjnych i sprzedaży dwóch działek budowlanych przy ul. Akacyjowej w Białym Borze,

- wystąpiliśmy do AGROMISU o nieodpłatne użytkowanie działki pod boiskiem sportowym w Trzebielu;
- zamontowaliśmy wodomierze przedpłatowe w bloku na zwirowni, oraz u innych dłużników,
- zdemontowaliśmy zjeżdżalnię na plaży miejskiej,
- przeprowadzamy wymianę instalacji elektrycznej w lokalu komunalnym przy ul. Jeziornej 2/6,
- wykonaliśmy duży zakres bieżących napraw dróg gminnych,
- podpisaliśmy umowę notarialną na zamianę nieruchomości drogowych w Grabowie pomiędzy Gminą i Powiatem Szczecineckim,

Jesteśmy w trakcie uzgodnień do ustalenia służebności przesyłu na sieci wodociągowe, kanalizacyjne, energetyczne i gazowe. Mamy szacunki działek przy ul. Armii Czerwonej i 26-go Lutego. Po ustaleniu służebności będziemy je sprzedawać na poprawę warunków zagospodarowania.

W zakresie oświaty:

1. Pozytywnie oceniono wnioski o dofinansowanie w ramach środków z podziału 0,4 % rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na:

- wyposażono gabinet pielęgniarstwa w ZS Nr 1 - 19.200,00 zł
- wyposażono stołówki w szkołach: łącznie AZS Nr 1 i ZS Nr 2 - 45.047 zł
- zakupiono sprzęt i pomoce dydaktyczne w ramach edukacji włączającej prowadzonej w ZS NR 1 na kwotę 48.046 zł.

Wnioski są w oczekiwaniu na decyzję Ministra Finansów.

2. Koordynowano projekt w ramach którego powstanie Izba Bioróżnorodności Ekologicznej - we współpracy ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty - powstanie w pełni wyposażona sala edukacyjna dla uczniów.

3. Zatwierdzono arkusze organizacyjne pracy szkół na rok szkolny 2015/2016.

w zakresie promocji:

1. Oddano do użytku trasy nordic walking - Szlak turystyczny pn. Park Pomorza Środkowego.
2. Odnowiono, oznakowano i ustawiono nowe znaki kierunkowe na szlaku rowerowym Greenway.
3. W chwili obecnej przygotowaliśmy materiał promocyjny nt. sezonu turystycznego i atrakcji w tym sezonie, który ukaże się w nowej Telewizji Internetowej. To jest program, który został przygotowany zupełnie za darmo.
4. Działa już wirtualny spacer po gminie: panoramy sferyczne miejsc atrakcyjnych turystycznie. Tam będzie można zobaczyć wszystkie ośrodki, które funkcjonują zaczynając od Karolewka kończąc w Brzeźnicy Larixie. Wszystkie ośrodki, które działają mają miejsce w Internecie, żeby lepiej się promować,
5. Objęliśmy honorowym patronatem wydarzenia związane z 60-leciem ZS im O. Langego w Białym Borze (25-27 września).

W zakresie bezrobocia i finansowania prac publicznych:

W okresie międzysesyjnym zatrudniono : prace publiczne: 4 osoby na okres 3 miesięcy; 6 osób na okres 2 miesięcy; 3 osoby na okres 1 m-ca staże: 2 osoby na okres 6 miesięcy , zostały oddelegowane do pracy w BCKiR na Plaży.

Złożone zostały 3 wnioski do PUP Szczecinek: na zatrudnienie do prac publicznych 5 osób na 3 m-ce w ramach programu „Kłęski Żywiołowe” oraz dwóch osób do prac melioracyjnych na 2,5 m-ca. Trzeci staż – 1 osoba do obsługi Punktu Informacji Turystycznej w BCKiR.

Jeżeli chodzi o poziom bezrobocia w stosunku do roku ubiegłego to w roku 2014 na koniec maja stopa bezrobocia była 14,4%, natomiast w 2015 na koniec maja mamy 12,4%.

W zakresie zadań realizowanych w referacie inwestycji i zamówień publicznych:

1. Zakończono realizację n/w projektów;
 - „Zakup sprzętu specjalistycznego niezbędnego do skutecznego prowadzenia akcji ratowniczych” w ramach zadania: „Zapobieganie i ograniczanie skutków zagrożeń naturalnych oraz przeciwdziałanie poważnym awariom w Gminie Białą Bór,
 - Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Białą Bór i Kaliska,

- Usunięcie usterek stwierdzonych przez PINB na świetlicy wiejskiej w Grabowie,
- 2. Trwa realizacja na n/w zadaniach inwestycyjnych;
 - Rekultywacja wysypiska odpadów w Białym Borze,
 - Przebudowa biblioteki miejskiej w Białym Borze – zakup wyposażenia,
 - Rozbudowa lokalu mieszkalnego w Świerszczewie nr 7,
 - Budowa instalacji gazowej na potrzeby Przedszkola miejskiego w Białym Borze, oraz
 - Remont budynku przy ul. Żymierskiego 7,
 - Wykonanie odwodnienia przy Placu Strażackim,
 - Wykonanie dodatkowego napowietrzenia kanalizacji w budynku Szkoły Podstawowej w Drzonowie,
 - Remont pomieszczenia dziennego w Przedszkolu miejskim ze zmianą układu komunikacyjnego,
- 3. Rozstrzygnięto postępowanie przetargowe na n/w zadania;
 - Świadczenie dla potrzeb Urzędu Miejskiego w Białym Borze usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym
- 4. W trakcie przygotowania postępowanie przetargowe na n/w zadania;
 - Zakup busa z dofinansowaniem w ramach PFRON (3 postępowanie)
- 5. Trwają rozliczenia udzielonych dofinansowań na zadania;
 - Zapobieganie i ograniczenie skutków zagrożeń naturalnych oraz przeciwdziałanie awariom w Gminie Biały Bór,
 - Rekultywacja wysypiska odpadów w Białym Borze – I kwartał,
 - Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Biały Bór i Kaliska,
- 6. W trakcie przygotowania umów na dofinansowanie są następujące projekty;
 - Dostosowanie strony internetowej na potrzeby osób niepełnosprawnych,
 - Zakup łodzi ratunkowej dla OSP w Białym Borze,
- 7. Trwa realizacja napraw gwarancyjnych na n/w zadaniach inwestycyjnych;
 - Przebudowa dróg w ulicach Armii Czerwonej, Czujnej i Brzeźnickiej oraz 26 Lutego w Białym Borze,
 - Zagospodarowanie parku miejskiego w Białym Borze,
 - Przebudowa dróg w Sępolnie Wielkim,
 - Zagospodarowanie miejsca rekreacyjno-wypoczynkowego w miejscowości Trzebiele.

Na ostatnim spotkaniu padło pytanie wartości budynku Urzędu i wartości nakładów, które były tu poniesione. Remont był realizowany w całości w latach 2008-2012 i rozbudowa budynku Urzędu o 3 biura nad garażami, o klatkę schodową z windą, remont wewnątrz budynku, adaptacją strychu, salą posiedzeń i biurem rady – koszt adaptacji strychu wyniósł ok. 377 tys. zł, wykonano również termomodernizację budynku na 362 tys. zł i tak wartość budynku tak po tej modernizacji wzrosła do 1.410.952 zł łącznie z wyposażeniem.

Ponadto Burmistrz ustosunkował się do sprawy umorzeń podatkowych, umorzeń cywilnoprawnych.

Od 2013 roku wszystkie umorzenia do 1.500 do których bezpośrednio ma uprawnienie burmistrz są realizowane wspólnie z komisją w składzie Pani Wanda Król, pracownik bezpośrednio zajmujący się podatkami plus przedstawiciel Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wszystkie te sprawy rozpatrywane są bardzo indywidualnie, bo dotyczą bardzo ważnych ludzkich spraw i tragedii ludzkich i w 2013 roku te umorzenia były na kwotę 27.632,25 zł, w 2014 ta wartość wyniosła 29.585 zł tylko tutaj były bardzo duże umorzenia realizowane przez komisję rady, to w przypadku większych jak 1.500 zł zobowiązań, tam były zobowiązania blisko 11.000 zł to komisja Rady Miejskiej wniosła taką opinię, żeby pomóc tej osobie w problematycznie trudnych chwilach do tego, żeby takiego umorzenia dokonać. Funkcjonowanie wspomnianej dzisiaj rehabilitacji w

90% polegało na naszej pomocy i również była pomoc udzielana z umarzaniem części czynszu w pomieszczeniach służących rehabilitacji i takiej pomocy Pani doktor udzielaliśmy.

PKT 5 ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE, WNIOSKI I GŁOSY Z TRYBUNY OBYWATELSKIEJ I TRYBUNY SOŁECKIEJ

M. Grabowski - wnioskował o budowę drogi do Grabowa, a nie remont, czy łatanie dziur. W związku z tym, że jest to droga powiatowa zwrócił się z prośbą o pomoc do obecnego na sesji radnego powiatowego.

G. Lechowicz - zwróciła uwagę, że odpowiedzi na interpelacje powinny być przekazywane również sołtysom.

S. Dobrzański – pyta w którym stuleciu będzie zrobiona droga Bielica-Dyminek-Drzonowo.

Jeżeli chodzi o porośnięte pobocza darnią to nie chodziło mu usunięcie darni tylko zrobieniu chodnika.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że o remont tej drogi wnioskowała w poprzedniej kadencji i ma być zrobiona w ciągu 4 lat.

I. Drozd – stwierdziła, że odpowiednia komisja Rady powinna objechać wszystkie drogi i wystosować wnioski do Urzędu i Powiatowego Zarządu Dróg.

Ponadto zwróciła uwagę na pilny remont ulicy Bogusława VIII.

Zb. Kwaśniewski zaproponował, aby na następną sesję zaprosić Pana Fila, aby ustosunkował się do wniosków drogowych.

PKT 6 WOLNA TRYBUNA DLA RADNYCH POWIATOWYCH I GOŚCI ZAPROSZONYCH

Radny powiatowy Pan Adam Podpora uczestniczył pierwszy raz od wyborów samorządowych w naszej sesji w związku z tym przedstawił się i powiedział, że przysłuchuje się naszym problemom i będzie się starał pomóc je załatwić na szczeblu powiatu.

PKT 7 INFORMACJA O STANIE PRZYGOTOWANIA GMINY BIAŁY BÓR DO SEZONU TURYSTYCZNEGO

Pani Grażyna Lechowicz- stwierdziła, że nie wszystkie imprezy są zamieszczane w BIP-ie, jak np. zawody WKKW, których znowu nie było.

Burmistrz- poinformował, że nie ma tych imprez, których organizatorzy nie są zainteresowani umieścić na naszej stronie internetowej, nie dostarczają zdjęć, informacji, więc zmusić ich nie możemy.

PKT 8 SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROGRAMU WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI W ROKU 2014

Pani G. Lechowicz- stwierdziła, że mamy program naprawczy i prawie 18 mln zadłużenia i niepokojące jest to, że wyrzucamy pieniądze, bo rozdawnictwo to mało powiedziane. Klub Piłkarski „Hubertus” w zeszłym roku miał 97 tys. dotacji, a w tym 104 tys., a nie jest to Legia Warszawa, nawet nie jest to Start Miastko, który ma mniej więcej taką dotację. Nasz klub plasuje się mniej więcej jak Klub z gminy Studnica, który dostaje 40 tys. dofinansowania i też wyjeżdża na mecze i jakoś sobie radzą. Jeżeli mamy oszczędzać oszczędzajmy wszyscy.

Takie Kluby Piłkarskie jak LKS Polonia Stepien, czy LKS Lider to też nie są małe pieniądze, ja nie wiem czy oni jakąś specjalną imprezę robią, żeby wydać te pieniądze- nie ma tutaj takiej informacji.

Burmistrz – poinformował, że tegoroczne dotacje są niższe, jak w latach poprzednich, po drugie to nie możemy tak mówić, bo pewnie część tych działaczy, a przede wszystkim zawodników sportowych mogłaby się czuć obrażona. Warto się wgłębić w informację niż tylko i wyłącznie rzucać takie hasła. Dotacja Klubu Sportowego „Hubertus” to nie jest tylko drużyna seniorska, tam są zacy, trzy, czy cztery drużyny dziecięce, to są setki dzieci, które przez cały rok mają zapewnione realizacje zadań sportowych. Te wszystkie zespoły muszą także uiszczać wpłaty za udział w rozgrywkach w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Burmistrz stwierdził, że kilka lat wcześniej ta dotacja była kilkakrotnie wyższa, a teraz wszystkie koszty przedkładane przez kluby są bardzo mocno kontrolowane przez komisję.

Moglibyśmy w ogóle nie wydać pieniędzy na organizacje pozarządowe i zaoszczędzilibyśmy 250 tys. zł, ale miejmy świadomość, że pozbylibyśmy się życia społeczno- kulturowo-rekreacyjnego.

Pani G. Lechowicz- mi nie chodzi o pozbycie się ich tylko o skalę wydatków.

Pan Wł. Szydywar – stwierdził, że piłkarze nie muszą szukać na co te pieniądze wydać, to wszystko jest zawarte w regulaminach. Z tych środków opłacani są trzej sędziowie, wpisowe do rozgrywek, dojazdy na mecze kosztują dość dużo, bo jeżdżą dość daleko teren objęty rozgrywkami sięga poza powiat szczecinecki.

Kiedyś gdy istniała Kopalnia wiele wydatków było finansowane ze środków sponsora.

Pani Wanda Król potwierdziła, że jest w tej komisji i gwarantuje, że te środki w tym roku są dużo mniejsze.

Pan M. Piaszczyński – ustosunkował się do wypowiedzi Pani Lechowicz mówiąc, że w Gminie Studzienna taka mają małą dotację, bo może jest tylko jedna sekcja seniorów. Nie należy dyskutować na ten temat, bo ile jest pracy i wydatków, to wiedzą tylko ci, którzy się tym zajmują i nie jest to kwestia zarabiania, a robienia tego, co się lubi. Klub ten skupia jako jedyny tak dużo młodzieży od żaków po seniorów. Najlepiej by było, aby przed ocenianiem i dyskutowaniem zapoznać się z funkcjonowaniem i wydatkowaniem funduszy.

Pani I. Drozd – dzięki klubom wiele dzieci udało się uratować od patologii, a jeżeli chodzi o Klub piłkarski to widzi po swoich sąsiadach jak tylko czekają na te mecze.

Pan M. Grabowski – stwierdził, że nie należy ruszać tego tematu, jak się nie zna go końca, a On najlepiej wie, co się dzieje w „Hubertusie” i wie, że te pieniądze nie są marnotrawione.

Pani G. Lechowicz – stwierdziła, że nie jest przeciwna kultywowaniu działalności tylko uważa, że w stosunku do Startu Miastku dotacja jest przesadzona, a oni są wyżej jak Hubertus.

PKT 9 SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY BIAŁY BÓR ZA 2014 ROK

a) Uchwała Nr XLIV.178.Z.2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 29.04.2015 r. w sprawie wydania opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2014 r.,

b) wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Biały Bór za 2014 r.,

Wniosek przedstawiła Przewodnicząca Komisji Pani Barbara Czuluk.

Brak uwag.

c) Uchwała Nr LVI.210.Z.15 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie w przedmiocie wydania opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Białym Borze w sprawie udzielenia Burmistrzowi Białego Boru absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 r.,

d) rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Biały Bór za 2014 r.

Otwieram dyskusję

Dochody gminy w 2014 roku zostały wykonane w 89,24% zakładanego planu. Wydatki budżetu zrealizowano w 90,43%.

Gmina Biały Bór przez cały 2014 rok borykała się z dużymi problemami finansowymi. Brak płynności finansowej powodowało, że gmina miała płatnicze zatory. Wszystko to wpłynęło na to, że trzeba było sięgać po finansowanie kredytowe.

Pieniądze te nie były przeznaczone na przejadanie, a jedynie na zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych oraz organizacyjnych funkcjonującego organizmu gminy: tj. wypłaty wynagrodzeń nauczycieli w szkołach (subwencja nie pokrywa kosztów utrzymania szkół), Utrzymanie świetlic, dopłat do wody (w roku ubiegłym udało się zmniejszyć cenę wody i ścieków, ale wiązało się to ze znacznym obciążeniem naszego budżetu – staliśmy przed decyzją, co zrobić, by zmniejszyć obciążenia mieszkańców), czy do podjętych inwestycji (modernizacja ulic Armii Czerwonej, Czujnej i 26 Lutego była dużym zadaniem, które mocno nas obciążyło, ale i tu dzięki 50% dofinansowaniu trzeba było podjąć decyzję robić, mając świadomość, że jest to dużo pieniędzy, czy zaniechać, wiedząc o tym, że szansa na remont tej zaniedbanej ulicy ucieknie na kolejne długie lata. Podobnie było z zagospodarowaniem parku miejskiego, tak wiele było wątpliwości i pytań o celowość tej inwestycji. Dziś wiemy, że jest to ulubione miejsce wszystkich młodych mieszkańców naszego miasteczka. To takie problemy wpływały na decyzje o finansowaniu budżetu przy wykorzystaniu kredytów.

Od 2014 roku zgodnie z ustawą o finansach publicznych obowiązuje indywidualny wskaźnik zadłużenia gminy. Nie obowiązuje już próg 60%. Wiele gmin, nie tylko nasza, miała problemy finansowe. Warto przypomnieć, że działo się tak dlatego, że wszystkie gminy chciały wykorzystać środki unijne, dlatego na pokrycie wkładu własnego zaciągały kredyty.

Rok 2014 był rokiem trudnych wyzwań postawionych przed Gminą. Lata 2008-2011 obfitowały w inwestycje, które stanowiły ok. 30 % każdego budżetu. Gmina realizowała sporo inwestycji przede wszystkim ze względu na potrzeby mieszkańców, ale też i na dostępność środków unijnych, z których Gmina Biały Bór bardzo skorzystała. Niestety na wkład własny w projektach zaciągane były kredyty, i to właśnie ubiegły rok rozpoczął cykl spłaty tych zobowiązań z lat poprzednich. Gospodarka finansowa w zakresie zrealizowanych w latach wcześniejszych zadań inwestycyjnych nie była przystosowana na wypadek spadku dochodów bieżących, który nastąpił w roku 2013 i 2014.

System finansowy naszej gminy, nie bilansował się i wynikało to z wielu aspektów. Z wielu spraw musimy zdawać sobie sprawę i o nich mówić, bo od nich zależny jest kierunek działań Gminy, jak również kierunki jej rozwoju.

Białoborskie szkoły, w szczególności w Sępólnie Wielkim, potem Zespół Szkół nr 2 (w szczególności szkoła podstawowa), a na końcu szkoła w Drzonowie, w rachunku ekonomicznym nie powinny istnieć – Właściwie wszystkie szkoły małe, nie mają w dzisiejszym systemie prawnym szans na istnienie w oparciu o to co daje nam Państwo Polskie. Przykładem tego niech będzie chociażby fakt, że otrzymaliśmy od Pani Minister Oświaty zapewnienie, że na małe szkoły wiejskie dostaniemy dodatkowe pieniądze, a po ich przeliczeniu okazało się, że zabrano nam blisko 80 tys. Złotych.

Jak wiecie Państwo, jako Burmistrz miasta i gminy stoję na stanowisku, że zamykanie szkół jest potwornym złem, i jestem przeciwnikiem takich rozwiązań, ale trzeba też sobie jasno powiedzieć, jeśli nie likwidacja to co?

Musimy utrzymać nasze szkoły, tylko że one same się nie sfinansują. Każdego roku jednym pociągnięciem pióra Ministra Edukacji, ze względu na zmniejszającą się ilość uczniów zabiera się nam pieniądze, które są przeznaczone na utrzymanie tych omawianych szkół.

Dziś można powiedzieć, że darmowa edukacja szkolna w przypadku naszej Gminy jest finansowana w większej części z pieniędzy lokalnych, gminnych. Subwencja oświatowa nie pokrywa już nawet podstawowych kosztów utrzymania szkół i nauczycieli.

Dopłaty do wody i ścieków kosztują nas niebywale drogo, ale nie można utyskiwać i mówić, że to nieudolność. Kanalizację wybudowano wiele lat temu na podstawie wielu obietnic, które złożono wójtom, burmistrzom i mieszkańcom, że będzie taniej. To jest fakt, którego nie można dziś przewrócić. Trzeba podejmować skuteczne kroki, by walczyć o niższe ceny samemu.

W jaki sposób można to robić? Mądre inwestycje, budowa sieci tam, gdzie są ludzie, niskie nakłady, a realne korzyści.

Nasza gmina nie jest jeszcze dostatecznie skanalizowana i ciągle przez to płacimy wysokie koszty postępu związanego z ochroną środowiska. Teraz by mieć możliwość wpływu na ceny wody i ścieków trzeba doprowadzić do wzrostu dochodów gminy, bez nowych inwestycji zewnętrznych i oporze wewnętrznym części mieszkańców, nie tylko nie uda się zmniejszyć cen, ale może to wprowadzić gminę w stan recesji.

Nasze podatki należą do najniższych w regionie, ale wiąże się to właśnie z powstałym efektem czkawki, czyli właśnie brakiem środków na podstawową działalność gminy, tj. właśnie na szkoły, na wspomniane dopłaty do wody, na zadania własne w zakresie pomocy społecznej, czy nie mówiąc już o inwestycjach, czy bieżących remontach.

Od dawna powtarzam często, że dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców trzeba innych źródeł dochodów w tym inwestycji, na które trzeba się zgodzić.

Skoro Rząd Polski nie daje wystarczających środków, skoro podatki od mieszkańców nie wystarczają. Pozostaje tylko zwiększanie dochodów z inwestycji, którymi na naszym terenie zainteresowani są przedsiębiorcy,

Nasza gmina, której większość terenów zajmują ziemie rolne, szczególnie V i VI klasy nie przynoszą podatków. Wielkopowierzchniowa gospodarka rolna, również miejsc pracy nie tworzy.

Jesteśmy gminą znajdującą się na terenach polodowcowych, które bogate są w zasoby naturalne (kruszywa), ale ich wydobywanie wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Powstanie nowej kopalni kruszyw może zwiększyć dochody gminy tytułem opłaty eksploatacyjnej nawet o ćwierć miliona złotych.

Budowa biogazowni, która w chwili obecnej się zatrzymała, może przynieść ok. 150 000 złotych rocznego podatku od nieruchomości.

Nie mówiąc o wiatrakach, które budzą tyle kontrowersji, a mogą przynieść około 3 milionów złotych, każdego roku.

Na wszystkie te pieniądze należy czekać, bo można na nie liczyć dopiero rok po zakończeniu inwestycji, ale czy do nich dojdzie? Na opóźnienia w ich realizacji gmina nie ma wpływu.

Stajemy przed ważnymi pytaniami, które dadzą odpowiedź jaka ma być gmina w przyszłości.

Czy tylko turyści, którzy mają tu przyjechać, dadzą utrzymanie i podatki na nasze szkoły, na instytucje kultury, na inwestycje w drogi, w budownictwo komunalne, które dziś leży kompletnie?

Mimo tego dość pesymistycznego obrazu, uważam że sytuacja ulegnie poprawie, ale na to potrzeba czasu. Reformy, oszczędności zaczną pracować, ale potrzebne jest też Państwa zaufanie i wytężona praca niemal w każdej dziedzinie działalności gminy. Jeśli dochody gminy będą nadal maleć, trzeba będzie stanąć przed mieszkańcami i powiedzieć, z czego mamy zrezygnować, bez wyrzeczeń się nie obejdzie, ekonomia nie zna empatii.

Podsumowując rok 2014 pragnę powiedzieć, że jednym z moich głównych założeń, co należy zrobić w latach przyszłych tej kadencji, to myśleć i tworzyć miejsca pracy. Przygotowujemy jedną z naszych nieruchomości do szybkiego zainwestowania, i jest to działka leżąca w Białym Borze na ulicy Dworcowej, już za torami w kierunku wyjazdu na Człuchów.

Tam szykujemy skrzyżowanie i drogę wjazdową na tę działkę.

O szczegółowym poszukiwaniu inwestorów mówić w chwili obecnej nawet nie mogę, ponieważ sam mam już przykre doświadczenie, że nawet podpisane umowy nie gwarantują czasem realizacji zadań. A przykre plotki w przygotowaniach inwestycji nie pomagają.

Otwieramy się na rynki wschodnie, ponieważ wiem, że istnieje trend przenoszenia kapitału np. z Ukrainy do Polski, co związane jest z trwającą wojną na wschodzie Ukrainy.

Uczestniczymy i będziemy uczestniczyć w forach gospodarczych Polsko-Ukraińskich. Wysyłamy swoje oferty i pokazujemy Białą Górę z najlepszej strony. Być może jesienią pojedziemy do Kijowa,

W chwili obecnej prowadzimy rozmowy i pomagamy w realizacji na terenie naszej gminy 3 inwestycji – tylko jedna, ta najmniejsza i najprostsza jest już zamknięta więc można o niej powiedzieć, porozumiałem się z prezesem firmy Słowianka ze Szczecinka w celu powstania u nas sklepu firmowego sprzedającego ich produkty. Sklep będzie zatrudniał 2 osoby z grupą inwalidzką. Dziękuję za współpracę radnym, sołtysom, pracownikom, dyrektorom i kierownikom podległych jednostek oraz wszystkim, którym dobro Gminy leży na sercu!

Przystępujemy do głosowania projektu uchwały

Przystępujemy do głosowania projektu uchwały

za - 14 przeciw - 1 wstrzymał się - xx

(głosowało 14 radnych)

Przystępujemy do głosowania projektu uchwały

za - 14 przeciw - xx wstrzymał się - xx
1 osoba nie głosowała (M. Grabowski wyszedł)

Przystępujemy do głosowania projektu uchwały

za - 15	przeciw - xx	wstrzymał się - xx
---------	--------------	--------------------

c) zamiany nieruchomości,

Proszę o przedstawienie projektu uchwały.

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Pani radna G. Lechowicz zapytała czy sołtysi sołectw na terenie, których są działki do zamiany wiedzieli jakie to działki, bo Ona sama nie wie gdyż nie ma załącznika graficznego do tego projektu.

Pan Wł. Szydywar – stwierdził, że wszystkie te działki są na obrzeżach sołectw, które są wymienione w uchwale i są to najczęściej fragmenty dróg gminnych, które będą wymieniane z Nadleśnictwem Miastko, więc one nie są w centrum wsi i nie ingerują w funkcjonowanie wsi.

Burmistrz – poinformował sołtysów, że nie ma tam działki, na której można by było coś tam wybudować. Zamieniamy tylko i wyłącznie działki z Nadleśnictwem Miastko, tak aby scalić odcinki drogi tak, żeby albo były tylko i wyłącznie leśne, albo żeby były tylko i wyłącznie gminne, żeby nie było sytuacji takiej, w której pierwsze 100 metrów drogi jest gminnej, a kolejne leśne, a za następne 100 metrów dalej gminne.

Jedyna działka, którą zamieniamy to, to że nabywamy od Nadleśnictwa plażę. Jest to działka, niemal od zawsze była w bezpłatnym użyczeniu od Nadleśnictwa.

Ponadto Burmistrz stwierdził, że zamieniając działki z Nadleśnictwem musimy wyszukiwać takie działki, które równoważą się wartością, bo żadna ze stron nie może dopłacać. Działka na ulicy Dworcowej jest działką obok której leży działka, która nie ma dojazdu i która również była przez gminę przekazana do Lasów Państwowych będzie stanowiła obszar leśny i akurat ta działka jest jedyną, która jest możliwa do tego, żebyśmy zamienili plażę.

za - 15

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

d) pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania,

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Radna G. Lechowicz- czy było to konsultowane z mieszkańcami wsi Biała, Białka, Kaliska i Trzebiela.

Pan K. Szcześniak – stwierdził, że jeżeli chodzi o drogę Trzebiele-Kaliska droga ta w latach siedemdziesiątych została zaliczona do kategorii dróg publicznych od wielu lat jest nieprzejezdna, a co gorsze część tej drogi jest własnością Lasów Państwowych. Ta uchwała służy temu, żeby te rzeczy usystematyzować i naprawić, bo nie możemy być właścicielem drogi, która nie jest nasza. To samo jak mówimy o drodze od P. Doszczeczko do Białki to połowa tej drogi jest na terenie Lasów i nikt nie wie kto ma tym zarządzać. Kiedyś próbowano przeprowadzić tam inwestycję i okazało się, że nie można, bo to jest las. W porozumieniu z Lasami doszliśmy do wniosku, że łatwiej to odpublicznic i wraz z odpublicznieniem droga ta przestaje być drogą gminną. Będą na dzień dzisiejszy to drogi wewnętrzne, nie będą to drogi publiczne, przez co ustawowo pewne obowiązki z nas zdjęte, które i tak musimy wykonać.

Pan Wł. Szydywar – zapytał czy zdejmując kategorię drogi gminnej są uzgodnienia z „Lasami” na korzystanie przez mieszkańców z tych dróg, głównie chodzi o drogę Kaliska-Trzebiele, która jest bardziej uczęszczana od pozostałych?

Pan. K. Szcześniak – droga ta na dzień dzisiejszy tak naprawdę na pewnych odcinkach samochodem jest nieprzejezdna. Stwierdził, że Lasy Państwowe w ewidencji nie mają tego, jako droga. Na pewnym odcinku ta droga jest lasem i jej na nawet nie ma na mapie.

Radny Czarnecki - stwierdził, że ta droga jest przejezdna i jak można mówić, że jej nie ma.

Pan Szcześniak powiedział, że ona taka jak dzisiaj będzie, tylko będzie drogą wewnętrzną, a żeby uporządkować dokumentację nie będzie drogą publiczną.

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - 1

e) odrzucenia stanowiska międzyzakładowej organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Gimnazjum Nr 1 w Białym Borze,

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Pani G. Lechowicz – zapytała czy szef organizacji związkowej Solidarność była zaproszona na sesję i czy w ogóle wiedziała o tej uchwale.

Pani M. Rajnert – stwierdziła, że wiedziała o takiej uchwale.

Przystępujemy do głosowania

za - 10

przeciw - 1

wstrzymał się - 3

(1 osoba nie głosowała)

g) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Biały Bór, przyznawania nagród dla nauczycieli i dyrektorów ze specjalnego funduszu nagród wyodrębnionego w budżecie gminy Biały Bór,
Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Pani G. Lechowicz – czy był jakiś regulamin wcześniej i czy był kiedyś ustalony próg dochodowy.

Pani W. Król – nie ma ustalonego takiego progu.

Pani G. Lechowicz – zauważyła, że może trzeba by było taki regulamin przygotować, aby osoby o niskich dochodach mogły taki dodatek otrzymać, uwzględnić w nim sytuację materialną.

Pani M. Rajnert – stwierdziła, że jest to regulamin z 2012 i wówczas udział tego dodatku określał procentowy udział w stosunku do wynagrodzenia i był od początku był dość kontrowersyjnie komentowany, bo w okolicznych gminach, powiatach był określany kwotowo i nie wiem czy nawet ta zmiana nie wyszła od nauczycieli, żeby ustalić to kwotowo, a nie procentowo. Również Związek zawodowy został poinformowany o takiej propozycji dodatku

Pani B. Pankiewicz-Ginda – przedstawiła literalny zapis ustawowy mówiący, że nauczycielowi przysługuje dodatek mieszkaniowy ze względu na stan rodzinny, a nie ma zapisu, że z uwagi na dochód.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały:

za - 10

przeciw - 2

wstrzymał się - 2

(1 osoba nie głosowała)

h) przystąpienia gminy Biały Bór do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania POJEZIERZE RAZEM

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Pani G. Lechowicz – jakie będą składki.

Pan W. Szydywar - jakie wielkie jest to Stowarzyszenie.

Pan Burmistrz – Lokalna Grupa Działania jest instrumentem, który tworzony jest w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który obejmuje całą sieć naszego kraju, żeby rozdysponowywać pieniądze unijne na rozwój obszarów wiejskich. W naszym przypadku LGD „Pojezierze Razem” jest Stowarzyszeniem, które obejmuje swoim zasięgiem wszystkie gminy powiatu poza miastem Szczecinek. Staliśmy się członkiem Stowarzyszenia, które rozdysponowała na teren gminy Biały Bór, Borne Sulinowo, Grzmiąca, gmina wiejska Szczecinek, Barwice kwotę od 6 -7 mln zł, która będzie przeznaczona dla jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych, dla przedsiębiorców i nieformalnych grup czyli nawet Koło Gospodyń Wiejskich

będzie mogło ubiegać się o granty i realizować swoje programy. Ponieważ jest to finansowane w 100% ze środków Urzędu Marszałkowskiego nie przewiduje się składek.

Nie spotkałem się, żeby to kiedyś obciążało budżety gminy

Przystępujemy do głosowania:

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

(1 osoba nie głosowała)

i) uchYLENIA uchwały Nr VI/27/2015 Rady Miejskiej w Białym Borze z dnia 31 marca 2015 r. w sprawie Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze oraz Gimnazjum Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 w Białym Borze.

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Przystępujemy do głosowania

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

(1 osoba nie głosowała)

j) Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze oraz Gimnazjum Nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 2 w Białym Borze

Czy są uwagi do przedstawionego projektu?

Przystępujemy do głosowania

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

(1 osoba nie głosowała)

PKT 8 INTERPELACJE, OŚWIADCZENIA, WNIOSKI I ZAPYTANIA RADNYCH

Pani Bożena Kuchta

Złożyła na piśmie wniosek o wymianę na nowe ogrodzenia wokół terenu szkoły (w załączeniu).

Radny Mieczysław Grabowski

1. Stwierdził, że nie zgadza się, że jako mieszkaniec wspólnoty musi płacić za wywóz nieczystości płynnych według wskazań wodomierza, a jego sołtys może oddawać dwa razy do roku.

2. Informuje, że pracownicy społeczno-użyteczni nie noszą kamizelek i nie wiadomo czy ta osoba pracuje. To są uwagi mieszkańców.

3. Nie zgadza się z tym, że kończy się umowa z Panią, która prowadzi kuchnię w Szkole, jak również nie godzi się, żeby stawka żywieniowa była tak niska i wynosiła 3,70 zł i oszczędzanie na talerzu zupy dla dziecka. Wiele dzieci nie korzysta z tego, bo mówią, że to jest nie dobre. To nie dlatego, że Pani gotuje źle tylko dlatego, że stawka jest za niska. Pan radny uważa, że minimalna stawka powinna wynosić 5 zł.

4. Czy właściciel firmy Torfowisko spłacił zaległość, która w roku 2008 wynosiła prawie 300.000 zł. Chodzi o zadłużenie właściciela, nie firmy, bo firma często się zmieniała.

5. Stwierdził, że nie podoba mu się, że przyjęliśmy program naprawczy, w którym tak szybko zostały przyjęte sprawa szkoły, Biblioteki, świetlic, dzisiaj świetlice są czynne tak jak były, ze szkołą jest zamieszanie ogólne, Biblioteka jest tak, jak była, więc po co robiono to tak szybko.

Byłem przeciwnikiem zatrudniania Pana Wiceburmistrza, ale widzę, że Pan Burmistrz tutaj „zasuwa”, interesuje Pana wiele spraw, a więc uczciwie zarabia Pan na pieniądze, które są Panu wypłacane, więc ja mam do Pana pytanie

Czy to prawda, że zostało ujawnione nielegalne zużycie wody na plaży, które ja będąc administratorem zakorkowałem, odciąłem do ośrodka, który mieści się obok naszego ośrodka.

Do Pani dyrektor Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji zwrócił się z pytaniem czy tego roku zostało zlikwidowane lewe ujęcie prądu, też prowadzące niewiadomo gdzie.

Ja tu jeszcze będę chciał Państwu pokazać w jakim stanie ja zostawiłem to miejsce i w przerwie w to miejsce podjadę z kolegą, bo On też ma uraz osobisty podobnie, jak ja pokażemy Państwu, jak to wygląda dzisiaj.

To jest sprawa ważna Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Ja uważam, że tam stało się coś, co jest dla mnie nie do przyjęcia. Jeżeli Panowie Burmistrzowie to potwierdzą, to ja z tym pójdę zaraz na Policję, a Komisja powinna się tym zająć jak najszybciej.

Pan Jan Batruch – nie nazwał bym tego tak, jak Pan radny, że jest to nielegalny pobór, bo tego na dzień dzisiejszy nie stwierdziłem. Faktem jest, że w miesiącu maju miał miejsce upływa wody czyli awaria wodociągu na plaży i wypłynęła dosyć duża ilość w związku z tym grupa budowlana usunęła awarię i w tym czasie stwierdziliśmy, że w jednej ze studzienek jest zawór, który można otworzyć i puścić wodę w kierunku ośrodka wczasowego. Nie wiem kiedy to się stało, bo Pan radny pokazywał zdjęcie likwidacji tego miejsca, ale jak Mu pokazałem, jak jest w tej chwili to sam był zaskoczony. Tam gdzie nie było studzienki tylko zaślepiona rura okazało się, że zamontowano kiedyś, nie wiem kiedy studzienkę i w tej studziencie jest zawór, który dowolnie można otworzyć i puścić wodę bez opomiarowania. Zostało to natychmiastowo w tym samym dniu zablokowane i nie ma teraz możliwości dalszego poboru.

Pan Grabowski - my odkryliśmy to dzięki jednemu z mieszkańców i to wiadomo, że to kupiłem za dwa piwa w tamtym okresie. Ginęło nam dziennie 10 -12 m³ . Dwu calowa rura prowadziła w stronę, w którą Państwo widzicie (tu Pan radny przedstawiał na tablicy interaktywnej zdjęcia z omawianego miejsca).

Pokażę Wam w jakim stanie ta rurę pokazał mi Pan Wiceburmistrz. Oczywiście odcinaliśmy to pod pewnym ciśnieniem na łuku tam za bramą, nie będę mówił, no wiecie gdzie zrobiło się ogólne zamieszanie i szybciotko to ciśnienie spadło.

Mnie jako administratorowi plaży miejskiej w tamtym okresie i ośrodka wypoczynkowego w ciągu doby znikało nie wiadomo gdzie 10-12 m³ wody. Szukaliśmy dziury i tej dziury nie mogliśmy znaleźć, natomiast pokażę Państwu, jak zakończyliśmy tą akcję.

Ja pojadę tam i nagram i pokażę Państwu, jak wygląda to dzisiaj.

Przedstawił na filmie w jakim stanie zostawił to miejsce. Byli tam wszyscy Dyrektor „Komunalki”, Burmistrz Białego Boru, Policja, PWiK. Okazuje się, że wracam w to samo miejsce po kilku latach i co jest, jest studzienka o istnieniu jej nikt nie wie.

Pani Sylwia Jędrzejczak Dyrektor BCKiR – Szanowni Państwo jeszcze o tej instalacji wodociągowej, o której Pan Wiceburmistrz mówił, a Pan radny pytał.

Ja obejmując stanowisko dyrektora Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji w Białym Borze w kwietniu ubiegłego roku pojawiłam się oczywiście w ośrodku wypoczynkowym „Na plaży” i instalacja wodociągowa, która była wówczas w tamtym dniu wyglądała tak samo, jak w dniu dzisiejszym, czyli jest poprowadzona rura, która była zabezpieczona zaworem. Poinformowano mnie, że w jakimś okresie wcześniej wykryto nielegalny pobór wody i w związku z tym zostało to

w ten sposób zabezpieczone i w ten sposób miało to funkcjonować. To, co pokazał dzisiaj Pan radny Grabowski bardzo mocno różni się od tego, co jest w chwili obecnej, bo tamto było całkowicie odcięte natomiast jest rura połączona i wstawiony tylko i wyłącznie zawór i taki stan, jeśli chodzi o instalację wodociągową zastałam w momencie kiedy przyszedłam do pracy.

Jeśli chodzi o instalację elektryczną w momencie podjęcia działań związanych z uruchomieniem ośrodka wypoczynkowego trzeba dokonać niezbędne przeglądy i kontrole wszystkich instalacji, które w ośrodku funkcjonują. Jednym z takich przeglądów jest przegląd instalacji elektrycznej. W maju ubiegłego roku został wykonany przegląd instalacji elektrycznej i wówczas osoba, która ten przegląd wykonywała przyszła do mnie z informacją, że instalacja w budynku kuchni, która była dzierżawiona przez Pana Majewskiego jest w takim stanie, że praktycznie można podpiąć się wszędzie i czerpać prąd bez najmniejszego oporu w każdej chwili. W związku z tym padło pytanie od osoby, która wykonywała przegląd, co z tym robimy, więc zrobiliśmy to, co powinniśmy instalacja została zabezpieczona zamontowany licznik, zaplombowany i w tej chwili pobór energii elektrycznej, jeśli chodzi o kuchnię w momencie kiedy kuchnia nie funkcjonuje jest zerowy, natomiast w momencie kiedy kuchnia jest wynajmowana jest licznik, który mówi o zużyciu i na tej podstawie Pan Majewski jest obciążany.

Jak to było, robione jeśli chodzi o zwrot kosztów korzystania z energii elektrycznej w latach poprzednich nie potrafię odpowiedzieć ze względu na to, że nie pracowałam w tym czasie.

Pan M. Grabowski stwierdził, że zmienia zdanie o sensowności zatrudnienia Pana Zastępcy Burmistrza, ponieważ ekspertyza budynku została zrobiona zupełnie za darmo przez brata Pana Zastępcy Burmistrza i ja chylę czoła, oby tak dalej.

Pan Burmistrz – dziękuję Panu radnemu, bo to jest to, o czym mówimy, czyli zaufanie. Decyzje, które staram się podejmować na rzecz gminy są, jak widać, jak najbardziej trafione. Po to mamy plany na rozwój tej gminy, po to przygotowujemy pewne przedsięwzięcia, a nawet związane chociażby z zatrudnieniem zmianą struktury Urzędu, którą Państwu zaproponowałem, która nie wszystkim się podobała, po to, żeby osiągnąć wymierne efekty pozytywne dla naszej gminy i one są i będą coraz większe, z tego względu, że mamy różny podział obowiązków dzięki temu jesteśmy w stanie robić więcej we dwóch dla gminy, a nie dla siebie. To, co mówiłem już nie raz na temat tych planów na całą kadencję, czy zmiany, czy oszczędzania to jasno chcę powiedzieć, że szukamy i będziemy znajdowali wszystkie rzeczy, które były kiedyś nieprawidłowo robione, nie będzie nigdy świętej krowy i będzie porządek w każdym zakresie czy to się komuś podoba, czy nie, bo porządek musi być.

Pani Lucyna Lesińska – dożywianie w Zespole Szkół Nr 1 w głównej mierze opiera się na realizacji rządowego programu „Posiłek dla potrzebujących dla dzieci szkolnych”.

W związku z tym, że jest to kwota przekraczająca 30.000 euro to dlatego to zadanie objęte było zamówieniem publicznym. Ja wiem, że jest to stawka mała, ale ta pani taką stawkę dała na czas przetargu czyli do 30 września 2015 r. i taką stawkę musimy respektować. Wie, że jest to stawka niska, dzisiaj płacze, ale nie nie można zrobić.

Wiceprzewodniczący Rady Włodzimierz Szydywar

Wnioskuję, aby wszystkie nieruchomości gminne łącznie z cmentarzami były oznakowane, żeby było wiadomo, że są to nieruchomości gminne.

Radny Stanisław Dobrzański

1. Pyta kiedy będzie przeprowadzony remont drogi Bielica - Dyminek-Drzonowo.
2. Wskazuje, że pobocza na tym odcinku porośnięte są darnią i nie chodzi o usunięcie jej tylko o zrobienie w tym miejscu chodnika.

Radna Grażyna Lechowicz

1. Wnioskuje o przekazywanie informacji z odpowiedzi na interpelacje również sołtysom.
2. Pani radna ustosunkowała się do swojej decyzji głosowania nad absolutorium dla Burmistrza. Stwierdziła, że z wielką przyjemnością udzieliłaby absolutorium, ale w związku z ubiegłorocznym budżetem, z tym, że zadłużenie gminy zgodnie z materiałami wymagalne zobowiązania wynoszące 17.806.632,17zł, to są zobowiązania naszej gminy, a nie Pana Burmistrza, a Pan Burmistrz jest utaj po to, żeby dbać o interes każdego mieszkańca i całej gminy razem. W związku z takim zadłużeniem niestety nie zasnęłam bym spokojnie, gdybym powiedziała tak świetnie Panie Burmistrzu, Pan funkcjonował, oszczędzał Pan i robił takie działania, żeby gmina jakoś z tej zapaści finansowej wyszła, a zapaść, jak widać pogłębia się. Jak zaczęłam interesować się stanem finansowym gminy to była chyba 12 mln rok temu, potem w ciągu roku tu 3,5 mln nawet w ciągu tych miesięcy okazało się, że na koniec roku te zobowiązania były wyższe niż przedstawiano nam to w styczniu. Myślę, że na to składają się działania nie tylko Pana Burmistrza, na pewno stara się, ale to również pracownicy, to również jednostki podległe wszyscy na to zapracowują, a Burmistrz zbiera jakby za wszystkich – taka prawda. Jest tu Pan Burmistrz po to i Zarząd, aczkolwiek gmina ma Zarząd jednoosobowy, ale zaraz na drugi dzień, jak się dowiedziałam na posiedzeniu Zarządu, Zarząd też musi być odpowiedzialny. To, że tak jest to muszę powiedzieć, że z przykrością muszę stwierdzić, że tak naprawdę nie mam zaufania, do końca nie mam zaufania do działań i Burmistrza i Zarządu. To bierze się stąd, że ciągle ludzie mi donoszą o jakiś nieprawidłowościach i z przykrością muszę stwierdzić, że sama też te nieprawidłowości widzę. Naprawdę było mi ogromnie przykro kiedy będąc miesiąc temu na bardzo prozaicznym szkoleniu Vat od podstaw – poznać i zrozumieć Vat zobaczyłam, że nasza Pani Skarbnik i Pani Sekretarz przyjechały na takie szkolenie. Jak się dowiedziałam następnego dnia od Pana Wiceburmistrza wzięły delegację i przyjechały w ramach obowiązków służbowych. Czy można mieć zaufanie do Zarządu Gminy? Powiedźcie mi Państwo na jakiej podstawie to zaufanie mieć. Inne działania zawyżanie budżetu poprzez, jakby zawyżanie ilości płynących pieniędzy z mandatów. Kiedy w tamtym roku Straż Miejska uzyskała 2.600 tys. tonie można zakładać, że w tym roku dostaniemy 3 mln. Założmy tyle ile uzyskaliśmy w ubiegłym roku. Jestem zaproszona przez Panią z Białoborskiego Centrum Kultury na otwarcie sali i przychodzę i okazuje się, że w punkcie jest występ teatru z Gdyni i tak zaplanowany, że zostaje 10 osób i dla 10 osób występ teatru za 2000 zł - to są nasze pieniądze, trzeba tak zaplanować, żeby ci ludzie przyszli. A jeżeli widać, że ludzie nie przychodzą to nie planujemy takich wydatków. Czasami mam wrażenie, że ludzie mówią mi, że władze miasta zachowują się jak dzieci w piaskownicy wyrzucając pieniądze np. na ławeczkę pokoju a próbuję to jakoś obronić, to kiedy zaczynam pytać o wydatki z jakich to pieniędzy jest to zrobione, czy ze środków unijnych, czy w 100% gminnych, to niestety niekiedy muszę im przyznać rację. Ja chciałam bym mieć zaufanie i mam nadzieję, że w ciągu tych 4 lat rzeczywiście to zaufanie między nami powstanie. Będziemy myśleć, że nie tylko ja, ale i pozostali radni zostali wybrani przez swoich wyborców po to, żeby sprawowali nie tylko rolę uchwałodawczą, ale również kontrolną. Podnieść rękę nad uchwałą to nie sztuka, ale jak widać ci,

którzy podnieśli rękę nad tą uchwałą kiedy gmina przystępowała do Dorzecza Parsęty, nie wiem czy śpią spokojnie, bo ja na ich miejscu spokojnie bym nie spała.

Ponadto Pani radna stwierdziła, że tam gdzie jest Sępolno Małe, Sępolno Wielkie i Cybulin środowisko umiera. Gmina, która chwali się, że jest gminą turystyczną pozwala na to, żeby tak wyglądało środowisko naturalne. Nic w tym względzie się nie robi przynajmniej. Ona nic nie słyszy, a jak jeszcze trochę zaczekamy to już się nic nie da zrobić.

Chciałabym usłyszeć coś co poprawiło by tę dozę zaufania do Państwa.

Z Panem Wiceburmistrzem rozmawiałam przed tym jak został zatrudniony mówiąc, że nie mamy pieniędzy na Wiceburmistrza i nadal uważam, że nie mamy pieniędzy na tak duży Zarząd w gminie. Jeśli rzeczywiście Pan Burmistrz uważa, że o wiele łatwiej kontroluje się działalność gminy jeśli jest ten Burmistrz i rzeczywiście muszę powiedzieć, że chętnie współpracuję z Panem Wiceburmistrzem, rzeczywiście rzeczowo i solidnie podchodzi do każdej sprawy to może należy zastanowić się czy potrzebny nam jest Sekretarz. Sprawdziłam w gminach ościennych jeśli jest wiceburmistrz to nie ma sekretarza. Natomiast chętnie wydajemy pieniądze.

Burmistrz – ja bym się z Panią zgodził w paru przypadkach, ale wyraża Pni opinie na bardzo pobieżnych informacjach, chociażby ławeczka pokoju.

Ławeczka pokoju kosztowała 1.600 zł. Co dzięki temu uzyskaliśmy? Chociażby to, że byliśmy zupełnie za darmo w świetnym świetle pokazani w Polsce. Całość tego wykonania polbruk, światła dostaliśmy zupełnie za darmo zapłaciliśmy tylko za ławkę i pamiętajmy, że jesteśmy społecznością polsko-ukraińską i rozmawiałem na ten temat z dyplomatami i polskimi i ukraińskimi, że to był świetny przykład do pokazania, bo to nie chodzi, że ktoś chciał kogoś godzić, bo mu tu żyjemy i nie potrzebujemy się godzić tylko w kontekście wydarzeń, które dzieją się wokół nas w szczególności na Ukrainie było to jawne przesłanie nie tylko dla nas, ale dla całego regionu i kraju, że jest taki Biały Bór, który nie godzi się na to tak naprawdę na to, co robi z nami Putin, bo to było symboliczne, że na ulicy Armii Czerwonej polsko-ukraińska ławka pokoju, gdzie Putin robi, co chce.

Poza tym prywatna firma ze Szczecinka dała nam polbruk i te wszystkie materiały do oświetlenia w nocy tego placu za darmo i nic za to nie chcieli, a wręcz przeciwnie uzgodniliśmy sobie, że jak cały plac zostanie ładnie zabezpieczony to zdjęcie tej ławeczki z Białego Boru znajdzie się w materiałach promocyjnych tego europejskiego koncernu, który zajmuje się sprzedażą polbruków i kamieni i od Austrii, po Francję, Niemcy ten Biały Bór będzie to zdjęcie w ich katalogu, co uważam jest darmową reklamą.

Imprezy - mamy problem od lat, że ludzie nie przychodzą na imprezy. Na dzisiaj zainteresowanie jest niestety w dużej mierze tylko i wyłącznie, albo disco polo, ja nie mówię, że jest to coś złego, bo trzeba ludziom dać i disco polo i taneczne i wszelakie różne tzn., nie znaczy, że nie mamy wprowadzać elementów innej kultury, kultury wyższej.

Zapraszamy rodziców z dziećmi, bo oni po występie dzieciaków wychodzą, więc organizacyjnie kwestia przemyslenia i nie każdą imprezę da się przełożyć na pieniądze.

Jeżeli chodzi o Vat, to Gmina zajmuje się Vatem, tak, czy inaczej. Pani Sekretarz też była wcześniej zastępcą Skarbnika i często bardzo dużo merytorycznie pracuje z Panią Skarbnik nad przepisami skarbowymi, podatkowymi i nie uważam, że jest to coś złego. Nie pojechały na gorzałkę za publiczne pieniądze, pojechały na szkolenie zorganizowane przez Urząd Skarbowy. To nie są wyrzucone pieniądze w błoto.

Pani radna G. Lechowicz stwierdziła, że szkolenie dotyczyło podstaw, a nie zmian.

Pani Skarbnik – stwierdziła, że są zmiany w podatku VAT od pojazdów samochodowych.

Jeziora bobęcińskie, mówimy o zlewni jezior bobęcińskich – nie prawdą jest, że się nic nie robi, to my wielokrotnie pisaliśmy do RZGW Gdańsk, do którego zwracał się hodowca ryb, który chciał jeszcze więcej wody zabierać w swoim kierunku, to my zablokowaliśmy jego inwestycję, jako gmina gdzie On powiedział, że Gmina jest durna publicznie to powiedziane, to my ściągnęliśmy telewizję do tego, żeby jak nie ma możliwości prawnej, żeby zainteresować opinię społeczną na ten temat. Poza tym temat wysychających jezior jest naprawdę skomplikowany. To trzeba się w to zagłębić. Po pierwsze od 4 lat my jesteśmy w stałym kontakcie z Zarządem Melioracji w Szczecinku. Pan Krzysztof Żuchrański jest u nas bardzo często, Janek Kardyś, który działa w Spółkach doskonale zna ten temat. Nasza Gmina leży na tzw. wododziale, my jesteśmy w najwyższych punktach. U nas od 4 lat nie ma dopływu wody, opadają wody gruntowe, wysychają studnie, obniża się poziom i jeszcze dochodzą do tego ingerencje ludzkie. Melioracja na tych jeziorach jest cały czas, jedni burzą zastawki, a melioranci to odbudowują. To nie jest tak, że nic się nie dzieje. Jest problem z tym widzimy w Białym Borze, że na przełomie kilkunastu lat na jeziorach Ławiczka i Łobez poziom wody spadł o co najmniej pół metra.

Burmistrz stwierdził, że ustalono z Zarządem melioracji plan pracy jeżeli chodzi o rzekę w Białym Borze, to że będą nowe murki ozdobne, zostanie wyczyszczona rzeka, jest podpisany już plan melioracji, w porozumieniu z właścicielem młyna dokonano spiętrzenia wody, żeby ją zatrzymywać, naprawdę wykonuje się mnóstwo czynności, a łatwo jest powiedzieć, że nic się nie robi.

Zastępca Burmistrza Pan Jan Batruch – odniósł się do wypowiedzi Pani radnej Lechowicz.

Przed moim zatrudnieniem Pani radna ostrzegała mnie, czy wiem gdzie idę do pracy. Ja chciałem powiedzieć, że świadomie tutaj przyszedłem. Ja straciłem na poborach, miałem służbowy samochód, miałem inne dodatki, które straciłem przychodząc tutaj. Odszedłem nie dlatego, że musiałem odejść, ale dlatego, że chciałem wiedziałem, że jest tutaj Burmistrz z którym wspólnie mogę dojść do porozumienia i wspólnie coś spróbować zrobić, bo jestem mieszkańcem od urodzenia i też jest mi przykro patrzeć, bo każdy się lubi pochwalić.

Byliście radnymi przez wiele lat jedni dłużej inni krócej i krytykowanie bez takiego dania przykładu, czy wskazania, co można zrobić i jak można zrobić, to każdy głupi potrafi, przepraszam, że tak mówię, ale jak słucham dzisiejszą sesję, to nie wiem, może niewiele popracuję, już nabyłem prawa emerytalne i prawdę mówiąc mógłbym odejść, ale jestem mieszkańcem Białego Boru i nie może mi Pani Lechowicz, która przyjechała do Białego Boru później zarzucać pewne rzeczy. Może się Pani kiedyś na sesji pochwali swoimi osiągnięciami nie tylko krytykanckimi, ale co Pani pokazała w Białym Borze. Ja dlatego przyszedłem tutaj, że widzę pewne możliwości i chciałbym pomóc Burmistrzowi i Zarządowi spróbować w trudnych czasach. Gmina jest zadłużona na 18 mln, ja chciałem powiedzieć, że mój zakład, który zostawiłem z zerowym zadłużeniem tzn. zakład nie posiada w tej chwili kredytu, było ciężko, ale można było jakoś zarządzać. Ale krytykować i mówić, że wszystko jest źle to można mówić tylko, co z tego wynika. Ja bym też chciał wiedzieć, że jeżeli coś źle robimy proszę bardzo. Jeżeli były komisje i nie było żadnych uwag, a w tej chwili na sesji powtarza się każdą uchwałę to samo, to przepraszam bardzo, czy ktoś za darmo tutaj siedzi? Siedzimy też za pieniądze, jeżeli tak, to oszczędzajmy ten czas. Są komisje jest czas, kiedy można się wypowiedzieć, kiedy można powiedzieć konstruktywnie i można przyjsć wcześniej dowiedzieć się dokładnie co mamy do zrobienia, a później tylko skrytykować i podać do prasy taką informację, że wszystko jest źle. Wszystko, co możemy to Burmistrz źle robi, Zastępca niepotrzebny. Pani radna Lechowicz, niech Pani startuje na stanowisko Burmistrza za 4 lata i być może poprowadzi Pani ten Białą Bór w dobrym kierunku. Przepraszam za takie wystąpienie, ale to się słucha od

dłuższego czasu i naprawdę nie chcę tego słyszeć. Ja chciałbym słyszeć to, że Biały Bór się zmienia, ja też byłem po drugiej stronie i krytykowaliśmy, że urzędnicy siedzą i piją tylko kawę – tak nie jest, też robią i chciałbym powiedzieć, że chcę też wprowadzić taką dyscyplinę zakładową, która spowoduje, że pracownicy nie będą oceniani tylko źle i źle.

Radna G. Lechowicz – nie było moją intencją obrażanie kogokolwiek i nie jest moją intencją krytykowanie kogokolwiek, po prostu takie są fakty. Nie mówiłam w co się Pan pakuje tylko, że nie stać nas na Pana kiedy się z Panem spotkałam, co było prawdą, a dzisiaj powiedziałam, że dobrze się z Panem współpracuje i pochwaliłam Pana, więc nie wiem dlaczego Pan jest oburzony.

Fakty są takie, jakie są i ja chciałabym wyłącznie chwalić naszą gminę, radnych, pracowników i wiele razy chwałę pracowników, natomiast jeśli widzę nieprawidłowości to nie potrafię tego obwijać w bawełnę, ja po prostu mówię, ale myślę, że to będzie z korzyścią dla nas, bo 18 mln długu to jest nasz dług, który jakoś musimy wyprowadzić na prostą. Jeśli będziemy się tylko chwalić to zaraz będziemy mieli 20, 25 i dalej będziemy się chwalić. Zrobmy coś, żeby ten dług był mniejszy.

To, że nie wszystko wiem proszę wybaczyć, nie jestem radna od wielu pokoleń, mam niewielki staż i jeśli czasem czegoś nie wiem to już na początku mówiłam wybaczyć muszę się tego nauczyć. Natomiast jeśli coś zauważam i nie otrzymuję odpowiedzi, a potem otrzymuję wyczerpującą lub pół wyczerpującą odpowiedź na sesji to dziękuję bardzo. Ja czasami wcześniej kogoś pytam, no nie niestety tak jest, dla mnie jest to nieprawidłowość zwłaszcza, jeśli mi kilka osób, też doniesie uprzejmie. Ludzie przejrżeli na oczy, bo, jak oni mają płacić tyle pieniędzy za tą wodę i ścieki to mają pretensje również do mnie i ja obrywam również za to i tłumaczę się za tych, co podejmowali decyzję również radnych i musimy jakoś wspólnie zacząć pracować. Możemy się obrażać, ale chyba nie o to chodzi, ja się nie obrażam jeśli coś macie do mnie mówcie od razu, ale ja też będę mówiła.

Przewodnicząca Rady W. Król – ale Pani próbuje nas tu obecnych obwiniać za coś, z czym my nie my nic wspólnego. Dorzecze Parsęty, do którego nasza gmina weszła to są lata kiedy mnie nie było i ja odbieram, że Pani do mnie również ma pretensje, że ja jestem temu winna, ale ja już Państwu powiedziałam, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, bo ludzie naprawdę przywykli do tego, że za ścieki nie płacili, bo płacili gorsze. Stwierdziła, że Ona też płaci za wywóz szamba. Bo nie jest podłączona do kanalizacji i też Jej nikt nie dopłaca i rozumie, że cen nie dyktuje Burmistrz tylko PWiK.

Radna G. Lechowicz- stwierdziła, personalnie do Niej nie ma pretensji, ale były osoby, które podpisywały to. Wówczas Spółką kierował Pan Wyszomirski i On w 2005 roku powiedział, że proszę się przygotować do wysokich cen, bo gmina odda nam wodę i ścieki i Pani radna i spowodowała, że odbyło się spotkanie w gminie z Panem Kwaśniewskim, Panem Kostiwem z Panem Cytowiczem nt. podpisania umowy gmin z Dorzeczem Parsęty i uświadomiła wszystkim, jakie to będą ceny nie mniej nie przejęto się tym jak widać.

Teraz, jak próbuje wpłynąć, żeby obniżyć te ceny i szuka jak to się działo to okazuje się, że bardzo beztrzęsco gospodarowało się naszymi pieniędzmi i naszym zaufaniem. Doprowadzono np. kanalizację do miejsc gdzie w ogóle nie jest odbierana. Dowiedziała się, że bardzo blisko posesji Pani Skarbnik jest doprowadzona kanalizacja i Pani Skarbnik powiedziała mi, że ośrodek dla bezdomnych miał być podłączony, ale się nie podłączyli, a kanalizacja została wybudowana.

Do jednej posesji w środku lasu za Białym Dworem, gdzie mieszka brat Pana Droździela doprowadzono kanalizację, do Stopna doprowadzono kanalizację mimo, że wcześniej gmina dostarczyła pisma np. P. Głowackiemu, że nigdy nie będzie miał kanalizacji zbudował własną,

a teraz kanalizacja jest zbudowana jeszcze 200 metrów za nim i do kanalizacji podłączył się jeden Pan, który przyjeżdża tam raz w roku. I takich perełek jest dużo.

Na żądanie Pana tutaj w Białym Borze taki Niemiec na Bobolickiej natychmiast zrobiono kanalizację bez obciążania Go jakimikolwiek kosztami podłączenia podczas kiedy inni nie mieli nic do czynienia i nadal tak jest.

Wiceprzewodniczący Wł. Szydywar – stwierdził, że opierając się na obiegowej opinii doszliśmy aż do Stepna cytuję Pani nazwiska, ale tam została doprowadzona woda, a nie kanalizacja i dzieje się to tak, że są to działki budowlane i inwestycja została poprowadzona słusznie i do Linowa nie została doprowadzona kanalizacja tylko też woda. Te półprawdy są też ważne, bo pozwalają nakręcać atmosferę.

Ponadto stwierdził, że jeżeli chodzi o zadłużenie, to jest dlatego, że przeinwestowano, a nie zmarnowano, jak również dlatego, że wiele rzeczy właściwie nie funkcjonuje. Natomiast nie wpadajmy w paranoje i więcej konstruktywnego działania.

Pan Z. Kwaśniewski – zasygnalizował, że mogą uszczuplić nam się wpływy do budżetu z fotoradarów, bo Pani Premier zapowiedziała likwidację fotoradarów mobilnych zaapelował do Komendanta Straży Miejskiej, aby fotoradar nie wylądował gdzieś na śmietniku.

Pan Burmistrz – stwierdził, że działamy wyprzedzającą i już dawno został złożony wniosek przy wykorzystaniu senatora Zientarskiego i mediów przewidując, że przed wyborami parlamentarnymi nasi krajowi władarze będą podejmowali różne dziwne działania już od dłuższego czasu staramy się o to, żeby w miejscach wyznaczonych, które mamy wyznaczone w chwili obecnej do kontroli mobilnej, żeby mieć zgodę zamiennie, bo nie będziemy kupowali następnego fotoradaru, natomiast docelowo chcemy ten mobilny, jeżeli nie będzie mógł spełniać swojej roli, żeby stał w słupie i miejsca wskazaliśmy dwa Drzonowo, jako skrzyżowanie ze Szkołą i Trzebiele.

Pan Z. Kwaśniewski – ja bym wspomniał o ulicy Bobolickiej. My byliśmy o krok od postawienia fotoradaru na ulicy Bobolickiej, skreślił go tylko główny inspektor Transportu Drogowego w Warszawie, a wszystkie procedury były załatwione, a jest to ulica najbardziej niebezpieczna w Białym Borze.

Pan M. Grabowski – nie ma mojej zgody na takie zbieranie Komisji. Ostatnia sesja była 31 marca i od tego czasu odbyły się dwie komisje jedna w kwietniu, druga w maju – po, co, po to, żeby wziąć dietę jako radni. Nie można było tego zrobić w jednym miesiącu, spotkać się kilka razy w jednym miesiącu i chociaż jeden miesiąc zaoszczędzić, a celów widzicie mamy mnóstwo i trzeba było wziąć dietę w kwietniu, w maju.

Pani G. Lechowicz stwierdziła, że nie zgadza się z Panem Grabowskim, bo zbyt rzadko się spotykają, stąd potem są te niedomówienia i niejasności. Sesje powinny być częściej, żeby trochę razem współpracować i mobilizować do pracy.

Pan M. Grabowski – wypowiedział się nie do mikrofonu i nie została ona zarejestrowana.

Pani S. Jędrzejczak - odczyty wodomierzy nie wskazują na to, żeby był nielegalny pobór wody, żeby wody było naprawdę na tyle dużo, żeby ona szła na ośrodek obok, czyli do wodociągu gdzie jest doprowadzona. Zawór faktycznie tam jest zamontowany, ja się na tym nie znam i nie wiem czy płynie woda, jak się zawór odkręci może tam były jakieś zabezpieczenia wcześniej, bo ja nie jestem w stanie odkręcić rury i stwierdzić czy tam nic w środku nie ma. Podkreślam jeszcze raz odczyty dokonywane przez PWiK i faktury, które przychodziły do BCKiR nie wskazywały na to, że w tym ośrodku jest dodatkowy pobór wody poza normalnym funkcjonowaniem ośrodka.

Pan M. Grabowski - tam nie ma wodomierzy przy każdym domku, jest główny wodomierz, więc uważam, że Pani tu mówi nieprawdę. Ja znam to miejsce, jak nikt, ja tworzyłem to miejsce, to było

moje dziecko przez dwa lata i dzisiaj jest mi przykro, że takie rzeczy mają praktyki. Ja tego nie odpuszczę choćby nie wiem, co.

Pani S. Jędrzejczyk – oczywiście, że nie ma wodomierzy przy każdym domku, jest główny wodomierz i nasz podlicznik na wodę, który jest zamontowany na potrzeby wynajmowanych przez Pana Majewskiego pomieszczeń, czyli kuchni i „grzybka”.

Wskazania i zużycie nie potwierdzają tego, że poszło niewiadomo ile wody na jakieś inne potrzeby. Fakt, to jest to, co mówił Wiceburmistrz o awarii, która nastąpiła w nieczynnych szaleciach i w miesiącu maju był spory wyciek wody, ale to tylko dlatego, że nastąpiła awaria, która została przez pracowników Urzędu Miasta zlikwidowana.

Pan M. Grabowski – spory wyciek wody to znaczy?

Pani S. Jędrzejczak - zużycie wody ogólnie na ośrodku w maju 343m. Byli też ludzie i była awaria instalacji wodociągowej.

Pan M. Grabowski – to w jednym miesiącu 343 m?

Pani S. Jędrzejczak - na przykład w miesiącu lutym, styczniu, grudniu czy listopadzie kiedy ośrodek nie funkcjonował mamy zerowe wskazania licznika, więc jaki pobór wody?

Żeby kogoś oskarżyć to najpierw trzeba coś mu udowodnić. Fakt, że jest różnica pomiędzy tym, co Pan wykonał, a tym co ja zastałam w roku ubiegłym i co widzimy dzisiaj na zdjęciach. Dlaczego to tak jest to faktycznie podlega wyjaśnieniu, ale też nie można powiedzieć, że ktoś bierze wodę nie udowadniając mu tego. Ja zastałam to w takim stanie jaki jest, kto wykonał to przyłączy po odcięciu przez Pana to po prostu należy wyjaśnić i wyciągnąć konsekwencje.

Burmistrz Paweł Mikołajewski –kłóćcie się zupełnie zbędnie, bo najważniejsze jest powiedzenie w tym jednej rzeczy. Ileś lat temu powiedzmy sobie szczerze, ani żadne z Was, ani nikt z Urzędu, ani ja, czy zastępca tego nie wykonaliśmy. Zaczynamy robić porządki we wszystkich instytucjach, w każdym miejscu i trzeba powiedzieć, że nawet jeżeli był syf za przeproszeniem, to teraz trzeba powiedzieć jedną rzecz, że wyłapujemy teraz nawet takie rzeczy. Ja jestem przekonany, że za ileś tam lat, że za czasów Mikołajewskiego to na ośrodku zrobili nielegalnie, tylko odwrotnie, że jeżeli było coś zrobione to zostało naprawione i tego powinniśmy oczekiwać.

My w dokumentach księgowych sprawdzimy kiedy, kto to wykonywał, czy to był ZGKiM, kto wykonywał czynności, bo ktoś musiał to zlecić, ktoś musiał kupić studnie, zawory, gdzieś się to znajduje.

Pan W. Szydywar – stwierdził, że właśnie takie informacje należy przygotować na następne posiedzenie komisji i to wyjaśnić.

Irena Drozd

Wnioskowała o pilny remont ulicy Bogusława VIII.

PKT 9 TRYBUNA OBYWATELSKA I TRYBUNA SOLECKA

Pan Romuald Cytowicz

Mając jakąś wiedzę na temat funkcjonowania samorządu widzę to nico inaczej jak Państwo. Słuchając tego, co się dzieje i patrząc na wskaźniki pytam się dokąd zmierzamy, bo przemysł szczerbowski, rolnictwo ledwo, ledwo, turystyka dziecko zapomniane. Z czego ludzie żyją, emerytury, jakieś drobne prace na czarno i dużym dawcą środków do życia jest pomoc społeczna. Dlaczego o tym wspominałem? A dlatego, że dzisiaj jest punkt „Informacja o przygotowaniu gminy do sezonu turystycznego”, a ja jako szary obywatel nic nie usłyszałem na ten temat. Ta wiedza

została przekazana dla kilkunastu z Państwa, tych którzy tu siedzicie otrzymaliście ją pisemnie, a ja twierdzą, że jest to nisza do zagospodarowania, którą trzeba zagospodarować. Na dzień dzisiejszy mamy wiele problemów, które powinny być usystematyzowane, po prostu zrobiony system. Woda, która znika, o której obszernie powiedział Pan Burmistrz, śmierdząca oczyszczalnia i szereg innych spraw, które nas dręczą m.in. jezioro, które mamy za plecami zarasta, zabrudzone nie wysprzątane brzegi, nie wykoszone – to nie jest przygotowanie do sezonu turystycznego.

Dzisiaj jest 25 czerwiec i dzisiaj mieliśmy mówić na temat przygotowania gminy do sezonu turystycznego – nie, ten sezon już trwa, to spotkanie powinno się odbyć w kwietniu, a może jeszcze wcześniej, a moim zdaniem powinno być poprzedzone spotkaniem z usługodawcami branży turystycznej, wysłuchanie ich opinii, bolączek i uzgodnienie wspólnie, co będziemy robić.

W 2008 roku został opracowany dokument Strategia Rozwoju Turystyki w Gminie Biały Bór. Zachęcam do przestudiowania tego dokumentu, bo kiedyś go napisano odłożono na półkę i zapomniano, a tam dużo dobrych myśli jest.

Reprezentuję Stowarzyszenie razem dla Białego Boru, którego celem jest walczenie o sprawy ekologii i stanie na straży interesów usługodawców branży turystycznej.

PKT 10 WOLNE WNIOSKI I ZAPYTANIA

Brak zgłoszeń.

PKT 11 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Przewodniczący Rady : W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam siódmą sesję Rady Miejskiej w Białym Borze.

Protokołowała: Bogumiła Sztuba

Przewodnicząca Rady

Wanda Król